

Zuzia i medale

Skromna i zrównoważona. Ambitna i wytrwała. Taka jest Zuzia Maciejewska - jedenastoletnia uczennica czwartej klasy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ciechocinku. Mimo tak młodego wieku może pochwalić się wieloma osiągnięciami. Specjalnie dla naszych Czytelników zgodziła się opowiedzieć o sobie i swych licznych sukcesach sportowych.



- Jesteś wicemistrzynią świata w tenisie. Gdzie i kiedy udało Ci się zdobyć ten zaszczytny tytuł? W Maroku, w lipcu 2005 roku. Jakie są Twoje inne sportowe sukcesy?

- Zdobyłam m.in. podwójne mistrzostwo Polski w grze pojedynczej i podwójnej w Piotrkowie Trybunalskim oraz wicemistrzostwo Polski w grze podwójnej dwunastolatków w Lublinie. Jestem także laureatką Turnieju Finałowego Euro Kids Cup 2005, Halowych Mistrzostw o Puchar Polskiego Związku Tenisowego, Ogólnopolskich Mistrzostw „Krasnali” oraz wielu innych ogólnopolskich turniejów klasyfikacyjnych dzieci do lat dwunastu.

- Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się Twoja fascynacja tenisem?

- Kiedyś w lato, gdy miałam pięć lat, rodzice zabrali mnie na korty i sami zaczęli grać. Nie pamiętam tego dokładnie, ale mama twierdzi, że wtedy ja również chciałam spróbować. Dostałam raketę i... tak to się zaczęło.

- Ile czasu poświęcasz na treningi?

- W Ciechocinku nie ma żadnej hali, są tylko korty odkryte. W związku z tym od kwietnia do października mogę ćwiczyć codziennie. Podczas sezonu zimowego zmuszona jestem jednak jeździć do Torunia. Obecnie trenuję od czterech do pięciu dni tygodniowo, po 2,5 godziny dziennie.

- Jak zatem udaje Ci się łączyć naukę w szkole z przygotowaniem do zawodów?

- Na razie nie mam z tym żadnych problemów, chociaż nie mogę się doczekać indywidualnego toku nauczania. W minionym semestrze udało mi się uzyskać średnią 5,0.

- Jak koledzy i koleżanki z klasy reagują na Twoje sportowe sukcesy?

- Po każdym moim powrocie pytają, gdzie byłam i jak mi poszło. Chętnie oglądają medale i dyplomy. Odnoszę wrażenie, że cieszą się z moich osiągnięć. To bardzo miłe.

- Masz jeszcze czas na spotkania z rówieśnikami?

- Przede wszystkim utrzymuję z nimi kontakt telefoniczny. Czasem spotykamy się przed szkołą. Dopiero podczas ferii i wakacji udaje mi się znaleźć dla nich więcej wolnego czasu.

- Oprócz sportu masz także inne pasje...

- Tak, bardzo lubię jeździć konno. Kiedyś grałam także na pianinie i tańczyłam w „Świerszczach”, ale musiałam z tego zrezygnować, by móc dobrze zająć się tenisem. Mogę pochwalić się także wyróżnieniem w konkursie plastycznym w Macedonii. Było to dla mnie wielkim zaskoczeniem, tym bardziej, że pan Paweł Lewandowski, do którego chodziłam na zajęcia, wysłał moją pracę, nic mi o tym wcześniej nie mówiąc.

- Nie każdy może zostać dobrym tenisistą. Co - Twoim zdaniem - pomaga odnieść sukces w tej dziedzinie?

- Na pewno trzeba mieć talent, bardzo dobrą koordynację i warunki fizyczne. Pomaga silna wola i cierpliwość, a także umiejętność godzenia ze sobą różnych obowiązków. Moim dodatkowym atutem jest to, że jestem leworęczna, co stanowi utrudnienie dla przeciwników.

- Podróżujesz po rozmaitych zakątkach świata. Jakie najciekawsze miejsca udało Ci się zobaczyć?

- Byłam m.in. w Maroku, Hiszpanii i Francji. Widziałam Ocean Atlantycki i pustynie. Zetknęłam się z zupełnie inną kulturą niż nasza. Wszędzie panowały ogromne upały, o wiele większe niż w Polsce i trzeba było się jakoś z nimi uporać.

- Czy w trakcie któregoś wyjazdu spotkała Cię jakaś niezwykła przygoda?

- Tak, podczas podróży do Maroka. Najpierw, gdy wraz z rodzicami jechałam na lotnisko, denerwowaliśmy się, że nie zdążymy na samolot. Okazało się jednak, że był opóźniony o 1,5 godziny. W rezultacie, wylecieliśmy dopiero o godz. 19.30, a do Maroka dotarliśmy ok. godz.

3.00 tamtejszego czasu. Na dodatek nie wylądowaliśmy tam, gdzie odbywał się turniej, więc musieliśmy jeszcze dalej jechać autobusem. Pamiętam, że każdy był bardzo zmęczony i chciał sam siedzieć, by rozłożyć się na dwóch fotelach i spróbować zasnąć. Mnie się jakoś udało. Podczas powrotu do Polski, znowu trzeba było spać w samolocie, chociaż nie było zbyt wygodnie. Gdy nad ranem wylądowaliśmy, byliśmy nie tylko zmęczeni, ale i bardzo głodni.

- *Czy trudno było Ci się porozumieć z „egzotycznymi” osobami?*

- Nie znam dobrze żadnego obcego języka, ale zawsze mogę liczyć na opiekunów lub starszych kolegów i koleżanki, którzy pełnią rolę tłumaczy. Jakoś to wychodzi...

- *Jakie są Twoje najbliższe plany?*

- Dzisiaj jadę na turniej do Gdańska, na początku

marca na finał Drużynowych Mistrzostw Polski, a potem na Halowy Super Master do Pabianic, rozgrywany przez sześć najlepszych zawodniczek do lat dwudwunastu.

- *Czego Ci można życzyć?*

- Po pierwsze, żebym wygrała w Super Mastersie stypendium, chociaż tę najniższą kwotę, gdyż 500 zł na miesiąc przez pół roku znacznie odciążałoby mamę, która jest moją główną sponsorką. Po drugie, żebym umiała pogodzić sport z nauką. Żebym miała same piątki i szóstkę. Bardzo chciałabym otrzymać piątkę na koniec roku z języka polskiego, gdyż w minionym półroczu akurat z tego przedmiotu miałam jedyną czwórkę.

- *Oby to się spełniło! Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Justyna Stawiszyńska

MCK

Międzynarodowy Konkurs Malarski PRACA A TURYSTYKA

Już po raz czwarty Miejskie Centrum Kultury organizuje IV Międzynarodowy (XIV Ogólnopolski) Konkurs Malarski dla dzieci i młodzieży do lat szesnastu pt.: "CZŁOWIEK I JEGO PRACA" pod hasłem: „Sztuka językiem młodych Europejczyków”

Szczegółowym tematem konkursu jest: „PRACA A TURYSTYKA” (próba malarskiego przedstawienia pracy człowieka w aspekcie wykonywanych zawodów związanych z: turystyką i jej organizacją itp.)

Międzynarodowy Konkurs Malarski adresowany jest do dzieci i młodzieży, skupionej w szkołach, pracowniach i placówkach kulturalnych, ma za zadanie rozpowszechnianie sztuk plastycznych wśród najmłodszych odbiorców na arenie międzynarodowej. Celem konkursu jest dialog międzykulturowy, wymiana doświadczeń artystycznych z naciskiem na doskonalenie warsztatu plastycznego.

Konkurs składa się z dwóch etapów.

- w pierwszym etapie do 15 maja 2006r. uczestnicy przesyłają na adres MCK po jednej pracy malarskiej

wykonanej dowolną techniką na podłożu papierowym, o wymiarach 69 x 99 cm na temat ogólnego konkursu z czytelną adnotacją zawierającą: (imię i nazwisko autora, adres, wiek, telefon kontaktowy) Wyklucza się prace zbiorowe.

- w drugim - finałowym etapie Konkursu - wezmą udział autorzy zaproszeni do Ciechocinka, których prace zostały najwyżej ocenione przez jury.

Międzynarodowy Konkurs Malarski cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno w kraju jak i zagranicą, rokrocznie bierze w nim udział kilka tysięcy uczestników. Prace finalistów można oglądać w Galerii „Na piętrze” (Kino „Zdrój”)

Szczegółowe informacje:

MCK ul. Mickiewicza 10

87 - 720 Ciechocinek

e-mail: ciechmck@poczta.onet.pl

tel. 054 283 49 10 lub 283 45 79

Katarzyna Bilecka



Spółdzielca Telewizja Kablowa
ul. Polna 8, tel. 416 16 10, fax 283 32 18

**ZAPRASZA
DO UMIESZCZANIA REKLAM
I OGŁOSZEŃ**

**CAŁA STRONA ZA TYDZIEŃ EMISJI
NON STOP
24,00 ZŁ + 22% VAT**

PRZY DŁUŻSZYM CZASIE EMISJI - DUŻE RABATY!

OGŁOSZENIA ZAMIESZCZONEGO U NAS
NIE ZMOCZY DESZCZ I NIE PORWIE WIATR.

Laboratorium fotograficzne Kodak - Express
Ciechocinek, ul. Broniewskiego 3, tel. 283 62 85

✗ fotografia cyfrowa
✗ zdjęcia tradycyjne i z nośników cyfrowych
✗ wykonywanie zdjęć do dowodów, legitymacji itp.
✗ wywoływanie filmów bezpłatnie
✗ wykonywanie zdjęć w jedną godzinę
✗ sprzedaż filmów i sprzętu fotograficznego
Gwarantujemy miłą obsługę i wysoką jakość usług



Zdjęcia wykonane w naszym laboratorium pozostaną zawsze miłą pamiątką.